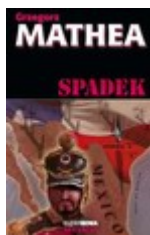




# Grzegorz Mathea "Spadek"

Fahrenheit Crew



Jest do wzięcia amerykański spadek. wart tyle, ile roczny budżet Polski

Były powstaniec listopadowy ginie w walce z Meksykanami o wolność Teksasu. 170 lat później jego spadkobierca składa polskiemu rządowi niezwykłą ofertę. W grę wchodzi gigantyczne pieniądze, ale władze traktują staruszka jak natrętnego wariata. Wszystko się zmienia, gdy sprawą zajmie się Tomasz, nowo mianowany urzędnik Sztabu Generalnego. On sam stara się rozwikłać tajemnicę. Jest tylko jeden problem: ludzie którzy się z nią zetknęli, zaczynają umierać w dziwnych okolicznościach...

Komu zależy na wyciszeniu afery spadkowej?

"Konstytucja Rzeczypospolitej z roku 1997 stanowiła, że zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi sprawuje prezydent za pośrednictwem ministra obrony, którego wszakże mianuje premier. Zwierzchność nad armią przypominała więc smoka o trzech głowach, które żarły się wzajemnie, kłócąc się, w którą stronę podążać ma cielsko. Do tego rozliczne ustawy i rozporządzenia powołały do życia szereg instytucji i urzędów mających zbawienny wpływ na wojsko, wśród których prym wiodły prezydencka Rada Bezpieczeństwa Narodowego, międzyresortowy sztab kryzysowy premiera, sejmowa i senacka komisja obrony oraz konkurujące ze sobą o względy rządzących dowództwa poszczególnych rodzajów wojsk. Polską armią rządziło kilkanaście zwalczających się koterii, a twierdzenia o apolityczności sił zbrojnych wywoływały wszelkie możliwe rodzaje śmiechu, od stonowanego chichotu generalicji, po rubaszny rechot pospolitego żołnierstwa."

superNOWA